

Sopot, 15 marca 2012 roku

Szanowny Pan
Jorgen Bang-Jensen
Executive Officer
Management Board Member
P4 Sp. z o.o.
ul. Taśmowa 7
02-677 Warszawa

Zwracam się z gorącym apelem do Pana Prezesa – nie niszczyć, nie dewastujcie naszego Miasta!!! Niedopuszczalne jest by budowanie wizerunku Waszej firmy, dobywało się ogromnym kosztem naszego miasta.

Każda firma, przedsiębiorstwo chce znaleźć swoje miejsce w świadomości klientów, zdobyć ich zaufanie i co za tym idzie sprzedać swoje dobra, usługi czy wiedzę. Można to osiągnąć jeśli zadba się o utworzenie wyraźnego, spójnego i pozytywnego wizerunku firmy na rynku. Ważnym, a może najważniejszym elementem jest właśnie pozytywny wizerunek firmy czy produktu. Trudno go jednak kreować łamiąc prawo, niszcząc czy dewastując.

Mam pełną świadomość, że jesteście Państwo w miarę nową firmą na polskim rynku, która stara się znaleźć swoje miejsce, swój target, swoich klientów. Rynek jest trudny, a konkurencja spora. Niemniej jednak Państwa przekaz – reklama skierowana do klientów nie powinna opierać się na niszczeniu mebli miejskich – ławek, balustrad, latarni. Bardzo popularne i niezwykle nośne „wklejki” są niezwykle trudne do usunięcia przez miejskie służby oczyszczania. Rocznie, mieszkańcy Sopotu ze swoich podatków przeznaczają kilkadziesiąt tysięcy złotych na usuwanie tego typu „upiększeń”.

Panie Prezesie,

Zwracam się z gorącym apelem, by uczulił Pan swoich podwładnych, aby podczas kampanii reklamowych nie były niszczone, zaklejane czy brudzone elementy miejskiej małej architektury – jak ma to miejsce w naszym mieście. Na dowód załączam zdjęcia pokazujące nielegalne „oklejanie” elementami reklamowymi Państwa firmy sopockich mebli miejskich .

Wierzę, że Państwa intencją nie jest budowanie wizerunku firmy jako wandalą przestrzeni miejskiej.

Bartosz Piotrusiewicz – Wiceprezydent Sopotu